

Niemiecki Trybunał Obrachunkowy: ostra krytyka Energiewende

Rafał Bajczuk

28 września Federalny Trybunał Obrachunkowy (niemiecki odpowiednik NIK-u) opublikował raport dotyczący realizacji strategii transformacji energetycznej (Energiewende). Głównym wnioskiem raportu jest konstatacja, że „pomimo znaczącego wkładu finansowego i personalnego Niemcy nie osiągają większości celów transformacji energetycznej”. Najważniejsze rekomendacje raportu dotyczą: zwiększenia przejrzystości prezentowania kosztów tej transformacji, lepszego monitorowania jej celów, a także możliwości użycia skuteczniejszych narzędzi do osiągnięcia konkretnych celów, np. opodatkowania emisji CO₂.

Federalny Trybunał Obrachunkowy jako najwyższy organ kontroli finansowej bada realizację strategii transformacji od momentu przydzielenia tej kompetencji Ministerstwu Gospodarki i Energii w 2013 roku. Innymi instytucjami monitorującymi realizację strategii są Komisja Monopolowa – organ badający konkurencję w niemieckiej gospodarce oraz Federalna Agencja ds. Sieci wraz z Federalnym Urzędem ds. Karteli, które co roku przedstawiają raporty z monitoringu transformacji energetycznej.

Komentarz

- Komisja Monopolowa i Trybunał Obrachunkowy w swoich raportach regularnie krytykują rząd za złe zarządzanie transformacją energetyczną, wytykając przede wszystkim zbyt wysokie koszty przy nikłych korzyściach dla społeczeństwa. Spośród siedmiu głównych celów, które wymienia Trybunał w tegorocznym raporcie, Niemcy prawdopodobnie osiągną tylko dwa: rozwój odnawialnych źródeł energii oraz wyłączenie elektrowni jądrowych. Dwa inne cele – redukcja emisji gazów cieplarnianych i zwiększenie efektywności energetycznej – najpewniej okażą się niemożliwe do osiągnięcia. Niepewna jest realizacja trzech pozostałych celów: utrzymania bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, efektywności kosztowej oraz społecznej akceptacji rozumianej jako poparcie dla konkretnych rozwiązań na rzecz realizacji strategii.
- Raport Trybunału Obrachunkowego odbił się w Niemczech szerokim echem. Skomentowały go nie tylko media, ale także największe izby niemieckiego przemysłu, m.in. BDI (Federalny Związek Niemieckiego Przemysłu) i BEE (Federalny Związek OZE). Pozytywny odbiór raportu przez obie izby wynika z ich dążenia do stworzenia bardziej realistycznej strategii. BDI popiera zwłaszcza działania na rzecz zwiększenia

efektywności energetycznej, w tym termomodernizacji budynków. Z kolei BEE promuje ideę opodatkowania emisji CO₂, prowadzącą do zwiększenia konkurencyjności OZE na rynku energii i zmniejszenia opłaty OZE, którą płacą odbiorcy energii w ramach rachunków za prąd. Resort gospodarki odrzucił zarzuty Trybunału, twierdząc, że są bezzasadne.

- Raport nie wpłynie na zmianę polityki rządu w zakresie transformacji energetycznej. Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energii koncentruje swoje wysiłki na przyspieszeniu rozbudowy sieci elektroenergetycznych, których brak jest największym hamulcem rozwoju OZE. Kwestia odpowiedzialności za niewystarczającą redukcję emisji CO₂ jest rozproszona pomiędzy kilka ministerstw i mimo deklaracji przyspieszenia redukcji emisji gazów cieplarnianych faktycznie nie jest priorytetowa dla rządu.